Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 219. — ROK XXXVIII.

PONIEDZIAŁEK 17 SIERPNIA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Międzynarodowy Wyścig Tatrzański

WYGRALI NIEMCY I AUSTRJACY.

Zakopane, 16 sierpnia (PAT). Tegoroczny wyścig tatrzański udał się mimo niezbyt sprzyjającej pogody, nadzwyczaj dobrze. Przedpołudniem padał deszcz, przez co sama trasa nie przedstawiała tak dobrych warunków, jak w roku zeszłym i przypuszczalnie dlatego rekord, ustanowiony przez Stucka, 5 min. 23.795 sek. nie został pobity. Udział zawodników był bardzo liczny; startowało 21 motocykli, 3 wozy turystyczne, 12 sportowych i 8 wyścigowych. Hans v. Stuck w ostatniej chwili nadesłał telegram, z powodu zwichnięcia ręki, udziału w wyścigu brać nie może.

Wyścig rozpoczęto biegiem motocykli, w którym pierwsze miejsce zajął **Schneeweiss Martin** (Austrja) na „Rudge“, czas 6 min 3.250 sek. 2) Helmut Ludwik (Niemcy) „Duglas“ czas 6. 15.310 3) Batteldt Jan (Polska) 6.15.590 na aparacie „Ehater-Lea. 4) Gębala Czesław (Polska) „Ariel“ 6.16.830, 5) hr. Alwensleben Albert (Polska) „Motosacoche“ 6.25.790.

Kategorja wozów turystycznych: 1) **Dzierliński** (Polska) „Citroen“ 8.10.475, 2) Bukowiecki Tadeusz (Polska) „Fiat 525“ 8.25.800, 3) inż. Froubek (Czechosłowacja) „Praga“ 8.30.410.

Kategorja wozów sportowych: 1) **miejsce a zarazem najlepszy czas dnia uzyskał Rudolf Caracciola** (Niemcy) „Mercedes-Benz“ 5.29.870, przy przeciętnej szybkości 81.850m. na godzinę; 2) inż. **Liefeldt Henryk** (Polska) „Austro-Daimler“ 5.59.060; 3) Schmidt Florjan (Czechosłowacja) „Amilcar“ 6.30.570.

Kategorja wozów wyścigowych: 1) **hr. Maksymiljan Arco-Zinneberg** (Niemcy) „Austro-Daimler“ 5.51.630; czyli drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji co do szybkości, 2) **Holuj** (Polska) „Bugatti“ 5.51.670, czyli **trzecie miejsce wogólnej klasyfikacji,** 3) kierowca Pohl na wozie ks. Lobkowitza (Czechosłowacja) „Bugatti“ 5.51.735; 4) miejsce w ogólnej klasyfikacji; 4) Hartmann Laszlo (Węgry) „Bugatti“ 5.53. 935.

WYPADEK W TATRACH.

Zakopane 16. VIII. PAT. W piątek wydarzył się w pobliżu Kozich Wierchów wypadek, który omało nie pociągnął za sobą życia ludzkiego. Mianowicie odbywający wycieczkę dr. Kowenicki z Nowego Targu spadł, poślizgnąwszy się, **na duży płat śniegu, z którym razem osunął się w 40 metrową przepaść,** doznając dotkliwych potłuczeń. Pogotowie przeniosło go na Halę Gąsienicową skąd odstawiony został do szpitala. Stan dra Kowenickiego nie budzi obaw, gdyż poza potłuczeniami powierzchownemi nie doznał żadnych wewnętrznych obrażeń.

Straszna katastrofa kolejowa w Austrji.

60 osób zabitych i rannych.

Wiedeń, 16 sierpnia: W Styrji wydarzyła się dziś straszna katastrofa, której ofiarą padło **około 60 osób w zabitych i rannych.** Pociąg pospieszny Rzym-Wiedeń, który do Wiednia miał przybyć o godzinie 8-mej rano, między stacjami Goess-Hintenberg w pobliżu Leoben **najechał na pociąg towarowy,** jadący w tym samym kierunku. Parowóz pociągu pospiesznego i trzy pierwsze wagony zostały zniszczone **i wpadły z nasypu do rzeki Mury.** Wedle pierwszych wiadomości 12 osób **zostało zabitych, 10 odniosło rany śmiertelne, a 30 do 40 podróżnych jest ciężej lub lżej rannych.**

Wiedeń, 16 sierpnia: Wedle dalszych doniesień, katastrofa kolejowa pod Goess wydarzyła się na ostrym łuku, tak, że **maszynista pociągu pospiesznego nie mógł już zatrzymać pociągu i w pełnym biegu najechał z tyłu na jadący przed nim pociąg towarowy.** Zderzenie było tak gwałtowne, że parowóz został **formalnie wyrzucony z szyn i rzucony do rzeki Mury, pociągając za sobą trzy dalsze wagony.** — Wóz bagażowy wsunął się w wóz pocztowy, a ten zkolei wsunął się w pierwszy wóz osobowy. Dalsze wozy pociągu pospiesznego zostały ciężej lub lżej uszkodzone. Także ostatnie 4 wagony pociągu towarowego są doszczętnie zniszczone. **Maszynista i palacz cudem tylko uniknęli śmierci.**

Komunikacja w miejscu tem jest przerwana, ponieważ **nawierzchnia na przestrzeni 100 metrów jest zupełnie zniszczona.** Przy pociągu tym znajdował się także wóz wiozący do Wiednia **grupę dzieci szkolnych, z których żadne nie odniosło szwanku.**

Przyczyna katastrofy nie została jeszcze wyświetlona. Obaj dyżurni ruchu ze stacji Goess i stacji Hintenberg **obwiniają się wzajemnie o postawienie wolnego przejazdu dla pociągu pospiesznego,** mimo, iż pociąg towarowy nie wjechał jeszcze na stację Goess. Aresztowano obu, ponieważ istnieje obawa, iż będą usiłowali wpływać ujemnie na tok śledztwa. Akcja ratunkowa trwa w całej pełni.

——oOo——

Katastrofy samochodowe we Francji.

Paryż, 16 sierpna: Wedle dzienników porannych w ciągu wczorajszego święta w różnych częściach Francji wydarzyły się **liczne katastrofy samochodowe, których ofiarą padło 15 zabitych i 60 rannych.**

Najcięższy wypadek zdarzył się koło Void, gdzie podczas mijania innego samochodu spadł z wysokiego nasypu i zapalił się autobus, wiozący grupę muzykantów. **Sześciu z nich poniosło śmierć, a 12 zostało cężko rannych.**

Nieszczęśliwe wypadki w Niemczech

Lipsk, 16 sierpnia. Koło Raschwitz wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa, której ofiarą padł **prezes lipskiej Izby handlowo-przemysłowej dr. Schmidt i jego syn.** Schmidt chcąc na spadzistej szosie wyminąć drugi samochód stracił panowanie nad wozem i runął do rowu. **Poniósł śmierć na miejscu, a syn odniósł ciężkie rany.**

Wrocław, 16. sierpnia. Koło Kladzka (Glatz) **wywrócił się do rowu samochód ciężarowy wiozący 45 członków pewnego towarzystwa sportowego z Włocławia. Wszyscy jadący odnieśli rany, w tem 11 ciężkie. Trzech z nich walczy ze śmiercią.**

LINDBERGH KOLO KAMCZATKI.

Nowy Jork, 16 sierpnia: Amerykański lotnik pułkownik Lindbergh, który wraz z żoną wystartował z Alaski do lotu ponad Pacyfikiem **wylądował dziś na wyspie Karaga koło Kamczatki.** Jak słychać, zamierza on lecieć przez Rosję do Europy.

Konserwatyści angielscy za współpracą z rządem.

Lodyn, (PAT). Opinja publiczna Anglji wypowiada się **za jednolitym frontem wszystkich trzech stronnictw.** Innego zapatrywania są jedynie żywioły radykalne, nie posiadające istotnych wpływów. **Konserwatyści zdecydowani są na współpracę z rządem,** czego dowodem jest mowa wygłoszona wczoraj przez przywódcę opozycji konserwatywnej w Izbie Loordów, lorda **Hailshami,** który oświadczył, że o ile rząd wykaże inicjatywę, celem wyprostowania sytuacji, obowiązkiem opozycji będzie poprzeć wysiłki rządu w tym kierunku. Gotów jestem mówił lord Hailshami — zapewnić rzad, że nie będę wyzyskiwał niepopularności, jaką nieodzownie pociągają za sobą **zarządzenia oszczędnościowe dla celów partyjnych.** Cała prasa przewiduje utworzenie się **rządu koalicyjnego z udziałem leaderów opozycji** z Mac Donaldem na czele „Observer“ pisze: rząd oparty na mniejszości nie jest odpowiednią instancją dla załatwienia kwestji o znaczeniu ogólno-panstwowem, takiej jak obecna. Ponieważ jednak nowe wybory byłyby w tym roku wysoce niepożądane, gabinet **Mac Donalda ma zapewnioną współpracę całego narodu.** Tydzień bieżący, o którym „Suday Expres“ pisze, że będzie to od wybuchu wojny najważniejszy tydzień w historji W. Brytanji w 20-tem stuleciu, a który „Observer“ nazywa początkiem nowej ery w historj. Anglji, przyniesie rozwiązanie sytuacji.

Wielka uroczystość w Kodeniu.

Brześć n Bugiem, (PAT). W związku z 300-letnim jubileuszem sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej odbyła się w Kodeniu wielka uroczystość, na którą ściągnęli wierni ze wszystkich zakątków Polski.

Liczba uczestników wynosiła **około 30.000 osób.** Uroczyste **nabożeństwo celebrował ks. kardynał Hlond Prymas Polski** w gronie licznego duchowieństwa. Znamienny jest udział w uroczystościach ludności prawosławnej z okolicy.

W sprawie zjazdu Księży Biskupów.

Prasa polska w ostatnich dniach podała w licznych swoich organach wiadomość o zjeździe Episkopatu polskiego pod koniec sierpnia w Lublinie.

W autorytatywnem miejscu sprawdziliśmy niedokładność powyższej informacji. W dniach 24 i 25 sierpnia rb. odbędzie się w Lublinie posiedzenie Biskupiej Rady uniwersyteckiej w sprawach katolickiego uniwersytetu lubelskiego. Do wspomnianej Rady należą obydwaj JEm. Księża Kardynałowie, JEm. Ks. Arcybiskup Twardowski. Ks. Biskup Przeździecki, Ks. Biskup Fulman, kanclerz Uniwersytetu. Ogólna konferencja biskupia, o której pisała prasa, **odbędzie się dopiero w pierwszych dniach października w Częstochowie.** (KAP.)

LIST PASTERSKI KS. BISKUPA DR. H. PRZEŹDZIECKIEGO.

Ks. Biskup dr. H. Przeździecki, pasterz diecezji Podlaskiej ogłosił ostatnio list pasterski, **w którym ujmuje sprawę pomocy bezrobotnym i ubogim z bardzo praktycznego punktu widzenia.**

Pogłoska o reorganizacji Cerkwi grecko-katolickiej.

Cały szereg dzienników polskich w numerach z 12 i 13 bm. podał wiadomość o zamierzonej przez Watykan reorganizacji Cerkwi grecko-katolickiej w Małopolsce Wschodniej i na Rusi podkarpackiej.

Celem sprawdzenia tej wiadomości udaliśmy się natychmiast do jedynie kompetentnej, autorytatywnej instancji. Odpowiedziano nam, **że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.**

Ta instancja zwróciła nadto uwagę, że klasyfikacja polityczna, zaaplikowana w tych pogłoskach kierownikowi rzymskiej komisji „Pro Russia“, jest niesłuszna choćby z tego wzlędu, że tak komisja „Pro Russia“, jak i druga „Pro Ecclesia“ są ściśle komisjami religijnemi, a więc z natury rzeczy, przestrzegającemi troskliwie swej wyższości nad polityką. (KAP.)

STARCIE PRZEMYTNIKÓW Z PATROLEM K. O. P-u.

Wilno. (PAT). W rejonie odcinka granicznego Łoździeje, nocy wczorajszej doszło do krwawej utarczki z bandą przemytników, która z większym transportem usiłowała przedostać się na terytorjum polskie. Banda natknęła się na patrol K. O. P-u. Na okrzyk przemytnicy rzucili się do ucieczki, kilka jednak strzałów ostrzegawczych powstrzymało trzech zbiegów. Nie zatrzymał się jeden z nich, Michał Koronalis, znany w okolicy herszt przemytników. W chwili jednak, gdy znalazł się w odległości 200 metrów od linji granicznej, padł trupem, trafiony kulą.

——:o:——

Warszawa, 14. 8. (Telef. wł.). Żona kupca Jakóba Löwengroba popełniła samobójstwo przez powieszenie. **Powodem rozpaczliwego kroku był kryzys finansowy.**

——:o:——

Mobilizacja gwardji narodowej w Texasie

Nowy Jork PAT. Gubernator stanu Texas oświadczył, że zarządził mobilizację gwardji narodowej **dla obrony pól naftowych wschodniego Texasu, w związku z zamknięciem szybów.** Wobec tego, że ustawa o redukcji produkcji nafty wchodzi w życie dopiero po upływie 2 tygodni, zgromadzenie drobnych producentów nafty wschodniego Texasu postanowił zwrócić sie do gubernatora z prośbą, aby w razie potrzeby użył siły **dla przeszkodzenia wielkim kompanjom naftowym wyczerpaniu szybów w tym czasie.** W związku z tem przewidywane jest **ogłoszenie stanu wojennego we wschodnim Texasie.**

EPIDEMJA CHOLERY W PERSJI.

Teheran 16. VIII. PAT. W celu powstrzymania epidemji cholery, drogą powietrzną wyruszyła w kierunku południowym ekspedycja lekarska, zabierając ze sobą 50.000 butelek z szczepionką przeciw cholerze. Wszystkie drogi na granicy Iraku zamknięto.

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻYŁA W ZAWODACH PŁYWACKICH.

Praga PAT. W drugim i ostatnim dniu zawodów pływackich Polska—Czechosłowacja ostatecznywynik brzmi **63:39 na korzyść Czechosłowacji.**

KS. BISKUP KUBINA ODWIEDZA WYCHODZTWO.

W pierwszych dniach sierpnia rb. bawił w Belgji Ks. Biskup Dr. T. Kubina, Pasterz diecezji Czestochowskiej. Jest to pierwszy biskup polski, który przybył do Belgji i zwiedził kolonje polskich emigrantów. M. in. Ks. Biskup odwiedził najliczniejszą kolonję polską w Peronnes-les-Binches koło Mens, gdzie w asyscie ks. red. Kudłacika, O. Pająka i in. odprawił nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. Ze strony władz polskich towarzyszył Ks. Biskupowi Kubinie p. konsul Chiczewski. (KAP.)

JUGOSŁAWJA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W PLANIE HOOVERA.

Waszyngton. PAT. Rząd jugosłowiański zawiadomił rząd St. Zjednoczonych, że Jugosławji nie może brać udziału w planie Hoovera, albowiem **przyłączenie się do tego planu spowodowałoby dla Jugosławii stratę 16 milj. dolarów.** W związku z powyższą wiadomością w tutejszych kołach rzadowych wyrażają pogląd, że Jugosławja w razie przyłączenia się do planu Hoovera mogłaby otrzymać rekompensatę w postaci prywatnych pożyczek.

LOTNICY AMERYKAŃSCY SKAZANI NA GRZYWNĘ.

Tokio. PAT. Lotnicy Herndon i Pangborn za dokonanie przelotu nad terytorjum japońskiem bez uzyskania zezwolenia władz japońskich, zostali skazani **każdy na grzywnę w kwocie 2050 jenów.**

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 17-go sierpnia 1931 r.
Poniedziałek 17-go: św. Anastazego.
Wtorek 18-go: św. Heleny
Wtorek 18-go: Wschód słońca o godz. 4.17, zachód o godz. 18.38.

—:o:—

Podwyżka opłat uniwersyteckich,

Już niezadługo rozpoczynają się wpisy na wyższe uczelnie. W związku z tem stała się aktualna sprawa opłat uniwersyteckich, które jak wiadomo, mają być w roku bieżącym znacznie podwyższone. W sprawie tej toczą się obecnie narady w ministerstwie oświaty.

Nieodebrane dolarówki.

Nieodebrane wygrane premjówki dolarowe z roku 1926 wobec upłynięcia ustawowego okresu 5-letniego zaczęły przechodzić na własność państwa. **Nieodebranych premij jest ogółem jeszcze na sumę 71.000 dolarów,** które stopniowo do roku 1936 staną się własnością państwa.

Awanturnicze harce złodziei.

Dnia 15 bm. około godz. 21-szej Dudek L. znany złodziej dozorowy w towarzystwie Ign. Kotasa, również złodzieja dozorowego, Szczurka F., robotnika i Szczepki Ign. znanych awanturników — będąc na ul. Królowej Jadwigi zabrali z przed szynku Dańczaka pozostawioną dorożkę konną i odjechali nią na ulicę Kazimierza Wielkiego do restauracji. Tam zażądali podania trunków na kredyt, a gdy restaurator odmówił, Kotas i Szczurek zdemolowali lokal, poczem zbiegli, jadąc z nadmierną szybkością tak, że posterunkowy zmuszony był ich zatrzymać, wskakując na dorożkę. Dudek prowadzący dorożkę i siedzący w niej Szczepka rzucili się na posterunkowego, wyrzucając go przemocą z dorożki, poczem zbiegli. Zawiadomiony w międzyczasie o zaginięciu dorożki inny policjant zatrzymał takową na ulicy Basztowej i jadących doprowadził do Komisarjatu. Wszystkich awanturników zatrzymano i odstawiono do aresztów sądowych.

POLICJA PRZYTRZYMAŁA Krupińskiego Stan. za kradzież portfelu z kwotą 130 złotych na szkodę Klempy Wł., emer. urzędnika, w czasie, gdy ten chwilowo zasnął na plantach miejskich. Krupińskiego na gorącym uczynku zauważył jeden z przechodniów, który Klempę obudził i Krupińskiego pomógł przytrzymać. Następnie Skubę Marjana, Podmokłego za kradzież garderoby, wartości 200 złotych w Rynku Podgórskim; Błoniora E. pod zarzutem kradzieży ryb ze stawu; Juśkiewicza Józefa jako podejrzanego o współudział we włamaniu do kasy Mikeski przy ul. Sławkowskiej.

URZĘDNIK POBITY PRZEZ DOROŻKARZA Na Alei Mickiewicza, na tle obrazy słownej został pobity dotkliwie przez dorożkarza Nr 134 oraz dwóch nieznanych mężczyzn urzędnik St. Szmera. Wezwane Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz opatrując zadane zranienia, stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Pochodnia“.
ŚWIATOWID: „Śpiewający błazen“ (Al. Jolson).
BAGATELA: „Romans królowej piękności“.
APOLLO: „Na skraju Sahary“.
SZTUKA: „Załoga śmierci“.
UCIECHA: „Wyspa zatopionych serc“ (Jeanette Mc. Donald).
ŚWIT: „Z dnia na dzień“ (Adam Brodzisz).
CORSO: „Gra namiętności“ (Ewelina Holt).
WARSZAWA: „Dama i jej szofer“ (Jack Trevor, Zygfryd Arno, Elżbieta Pinajeff).

Pierwszy krajowy meeting lotniczy w Krakowie.

W sobotę i w niedzielę odbył się w Krakowie pierwszy krajowy meeting lotniczy, połączony z trzecim lotem południowo-zachodniej Polski. Raid rozpoczął się w sobotę rano. Do lotu **na trasie Kraków Mielec Częstochowa Katowice Nowy Targ Kraków wystartowało dziewięć maszyn.** Po starcie komitet oraz goście, biorący udział w meetingu udali się do magistratu, gdzie w sali portretowej rozpoczęły się obrady. Otwarcia dokonał prezes dyrekcji kolejowej **inż. Bobkowski,** przewodniczący zebrania. Referat na temat „Polskie lotnictwo sportowe“ wygłosił **mjr. Kwieciński,** podając obecny i dotychczasowy stan oraz perspektywy lotnictwa sportowego w Polsce. Obecnie na obszarze Polski jest 9 klubów lotniczych i dziesiąty na obszarze W. M. Gdańska. Mowca stwierdził powolny jednak nieustanny rozwój lotnictwa sportowego, które mimo kryzysu gospodarczego kroczy naprzód. Po przerwie **kpt. Halewski** przedstawił w ogólnych zarysach stronę psychologiczną pracy w ośrodkach lotniczych, następnie **kpt. Michalik** wygłosił referat o rozwoju sportu lotniczego. Na tem zakończyła się pierwsza część uroczystości. Przedpołudniem goście zwiedzali zabytki Krakowa, w godzinach popołudniowych zaś udali się autobusami do Ojcowa.

Z awjonetek, które w sobotę rano wystartowały do lotu okrężnego, odbyły lot w przepisanym czasie, lądując popołudniu na lotnisku w Krakowie następujące awjonetki: 1) Pronaszko z inż. Wigurą o godz. 14.07; 2) Sattel z Zaporą o godz. 14.59; 3) Hirszband z pos. Rudowskim o godz. 15.20; 4) prof. Pruszkowski z p. Okolowiczem o godz. 15.10. 5) Bargiel z Pawlitą o godz. 15.50.

W niedzielę rano na lotnisku w Rakowicach odbył się szereg imprez samolotowch, które mimo niepewnej pogody zgromadziły pokaźne tłumy publiczności zachwyconej ewolucjami lotników. Program był następujący: pokaz samolotów, próba krótkości startu, lądowanie w kole o promieniu 100 metrów, przelot na trójkącie regularności: lotnisko Kopiec Kościuszki Kopiec Krakusa. Letnisko oraz lot na wysokości 1.500 metrów.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął por. **Pronaszko z inż. Wigurą, uzyskując, 217.89 punktów,** drugie: **por. Hirszband** z pos. Rudowskim (207.90), trzecie: **pilot Sattel** z Zaporą (170.76), czwarte **pilot Bargiel** z Pawlitą (157.26), piąte: **prof. Pruszkowski** z Okolowiczem (81.60).

Wyeliminowani zostali: pilot Sołtykowski z obserwatorem Semkowiczem z powodu uszkodzenia maszyny przy lądowaniu w Mielcu, **inż. Drzewiecki** z Wędrychowskim z powodu przymusowego lądowania w Pacanowie, **inż. Korbel** z Oleńskim z powodu defektu motoru w Katowichach i robicia maszyny przy lądowaniu w lesie oraz **kpt. Babiński,** który zawrócił z drogi do Nowego Targu z powodu słabo pracującego licznika.

Przebudowa gmachu głównej poczty w Krakowie.

Od dłuższego czasu trwają intensywne roboty budowlane w gmachu głównej poczty w Krakowie. Nazewnątrz przeprowadzana jest dobudowa dwóch pięter, oraz remont fasady, wewnątrz zaś gruntowna przeróbka pomieszczeń biurowych. W obecnej chwili rusztowania zostały już częściowo usunięte i z poza nich wyłaniają się kontury dobudowanych pięter. Będzie to, pod względem rozmiarów jeden z najokazalszych budynków w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, na IV-tem piętrze znajdą pomieszczenie następujące oddziały: Przedewszystkiem **Zarząd techniczny,** który obecnie mieści się w wynajętym lokalu w Podgórzu, dalej **pokoje wypoczynkowe dla urzędników,** pełniących nocną służbę w telegrafie i telefonach, wreszcie **oddział budowlany** dyrekcji poczt i telegrafów, mieszczący się dziś w wynajętym lokalu przy ulicy Zacisze. Tutaj też wyznaczono część pomieszczeń dla krakowskiego pocztowego koła **przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.**

Trzecie piętro przeznaczone jest dla **centrali telefonicznej,** na biura naczelnika urzędu telegraficznego, mieszkanie naczelnika urzędu radjotelegraficznego, tudzież na **urząd radjotelegraficzny.** Na tem piętrze urządzona zostanie **sala wykładowa dla frekwentantów kursów pocztowych.**

Sale telegraficzne aparatów Morse'a, **Hughesa, Simensa i Bandota** zajmą drugie piętro. Tutaj też mieścić się będzie **sala wzmacniaków** dla linji telefonicznych o dalekich odległościach, sala **automatów telefonicznych i warsztaty techniczne** dla telegrafów i telefonów.

Pewnej zwłoce — skutkiem braku kredytów — ulegnie przebudowa pierwszego piętra i parteru. Na parterze zaś przygotowuje się o tyle dogodna dla publiczności inowacja, że westibul, który ma ulec **gruntownej przebudowie i rozszerzeniu — pomieści wszystkie okienka rozrzucone dziś na parterze i piętrach,** co ułatwi orjentację w rozkładzie biur i załatwianie spraw. Westibul ten będzie wykończony w roku przyszłym.

W ciągu najbliższych dwu miesięcy zostanie wykończony, w podwórzu gmachu pocztowego, budynek dla służby nadawczej i oddawczej paczek i listów wartościowych, a przez przemieszczenie tych oddziałów do nowej oficyny z gmachu frontowego, będzie można rozszerzyć westibul i dział skrytek abonamentowych, których brak publiczność odczuwa dotkliwie.

—X—

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, 18 sierpnia 1931 r.

Kraków. 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorol 14.50. Komun. gospod. 15.25. Odczyt. 15.45. Pogad. muz. 16.00 Transm. z Bayreuth. 17.20. Transmisje z Warsz. 17.50. Muzyka z płyt gramofon. 18.00. Rozmaitości. 18.20. D. c. pogadanki z Warsz. 18.30. D. c. tr. z Bayreuth. 19.50. Odczyt p. t, „Rozwój właściwości narodowych w plastyce“. 20.05. Kom. meteorol. z Warsz. 20.10. Muz. z płyt gramofon. 20.15. Transmisje z Warsz.

Warszawa. 11.40. Przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dzień bież. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.35. „Chwilka lotnicza“. 14.50. Komun. gospodarczy. 15.25. **Odczyt** pt. „Mistrzostwo świata strzeleckie i łuczne we Lwowie“. 15.45. Słowo wstępne do dramatu muz. „Trystan i Izolda“. 16.00. Transm. z Bayreuth. I aktu „Trystana i Izoldy“ 17.20. Kom. Centr. Biura Hydrogr. 17.25. Odczyt pt. „Wszechświat Einsteina“. 17.50. Muzyka z płyt gramofon. 18.00 Rozmaitości. 18.20. Omówienie II aktu „Trystana i Izoldy“. 18.30. Transm. z Bayreuth II aktu „Trystana i Izoldy“. 19.50. Giełda rolnicza. 20.05. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.10. Płyty gramofonowe. 20.15 Pras. Dz. R. 20.25. Kom. sport. I. 20.30. Omówienie III aktu „Trystana i Izoldy“. 20.45. Transm. z Bayreuth aktu III „Trystana i Izoldy“.

Katowice. 11.40. Przegląd prasy. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Koncert z płyt gramofon. 13.10. Kom. meteorol. 14.10. Audycja Cioci Heli dla dzieci. 14.35. „Chwilka lotnicza“. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. śl. 15.25. Transmisje z Warsz. 16.00. Transm. z Bayreuth. 17.25. Odczyt z Warszawy. 17.50. Intermezzo muzyczne. 18.00. Rozmaitości. 18.20. Pogadanka muzycz. z Warsz.

Lwów. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Koncert z płyt gramofon. 13.10. Kom. meteorol. 14.35. Lwowska chwilka lotnicza. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.10. Muzyka z płyt gramofon. 15.25. Odczyt. 15.45. Pogadanka muzyczna. 16.00. Transm. z Bayreuth. 17.20. Transmisje z Warszawy. 17.50. Muzyka z płyt gramofon. 18.00. Rozmaitości. 18.20. Pogadanka muzyczna. 18.30 Transm. z Bayreuth. 19.50. „Z gehenny geniuszów“. 20.05 Kom. meteorol. 20.10. Muzyka z płyt gramofon. 20.15. Transmisje z Warsz. 20.45. Transm. z Bayreuth. 22.00. Transmisje z Warsz. 22.25. Program na dzień nast. 22.30. Muzyka lekka i tan.

—o—

Komunikacja lotnicza na „torze radjowym“.

Dla zapewnienia względnego niebezpieczeństwa w komunikacji lotniczej wypróbowano już bardzo wiele wynalazków, z których jednakże żaden nie okazał się praktyczny i prowadzący do celu. Również stały kontakt lotnika ze stacją nadawczą nie rozwiązuje tego problemu ostatecznie, gdyż związane to jest z koniecznością stałego noszenia słuchawek, co jest nużące i niedogodne. Obecnie sprawę tę rozwiązano w sposób następujący: dzięki odpowiedniemu urządzeniu lotnik może w każdej chwili regulować swój lot, wystarczy tylko by śledził za wskazaniami pewnego przyrządu mierniczego, który ma przed oczyma.

Urządzenie to odbiera fale wysyłane przez antenę kierunkową nadajnika znajdującego się na ziemi. Fale elektromagnetyczne nastawione są ściśle w określonym kierunku mającego się odbyć lotu. Gdy tylko samolot odchyli się od wyznaczonego kursu, wówczas wskazówki przyrządu mierniczego natychmiast wykazują dane odchylenie; jednocześnie można stwierdzić, czy aparat przesunął się zanadto w prawo, czy też w lewo od wyznaczonego kierunku.

Sposób wyżej opisany ma być obecnie zastosowany na linji lotniczej Kansas City — Los Angeles, tj. na odcinku wielkiej linji powietrznej nad kontynentem Ameryki.

Stacja nadawcza w stolicy Islandji.

Islandja liczy obecnie ponad 100.000 mieszkańców, którzy — rozrzuceni po wyspie, odcięci od całego świata wskutek marnych dróg i utrudnionej komunikacji, nie są w stanie często się ze sobą komunikować. Wskutek braku kolei żelaznej, jedyny środek komunikacyjny stanowią łodzie i statki, które kursują wzdłuż wybrzeża. Mieszkańcy okolic, położonych w głębi wyspy, przez długie tygodnie nie otrzymują ani gazet, ani listów, ani innych wiadomości ze świata. Temu zaradzić ma nowowybudowana stacja w stolicy tej wyspy. Reykjavik. Stacja nadawcza wybudowana jest w odległości kilku kilometrów od stolicy na pagórku, podczas gdy studjo mieści się w samem mieście. Stacja nadawcza posiada moc 21 KW i pracuje na długości fal 1200 m. Maszty antenowe posiadają wysokość 165 m. Wysokość tych masztów i długość fal została specjalnie dostosowana do lokalnych warunków w Islandji, która posiada bardzo górzystą powierzchnię.

Obok programów, przeznaczonych dla rolników, stacja nadawcza w Reykjavik nadaje również programy specjalnie poświęcone radju szkolnemu, a pozatem lekcje języka angielskiego i niemieckiego. Liczba radjosłuchaczy, która w chwili obecnej wynosi około 4.000, według przewidywań wzrośnie w najbliższym czasie do 10.000.

Poważne postępy radjologji.

W berlińskiej pracowni Siemensa demonstrowano niedawno nowy aparat leczniczy, który wzbudził powszechne zaciekawienie. Aparat ten to krótkofalowa stacja o sile 1½ KW, służąca do naświetlania zwojów mózgowych. Jeśli włożymy głowę pomiędzy elektrody tego aparatu, potężna fala o frekwencji, odpowiadającej stu miljonom drgań na sekundę, zaczyna przepływać nasz mózg. Przy większej ilości drgań aparat już wysyła promienie, które przenikają kości.

Dotychczas naświetlanie poszczególnych części mózgu natrafiało na nieprzezwyciężone trudności, ponieważ czaszka stanowiła taką samą nieprzeniknioną przegrodę dla promieni leczniczych, jak kapelusz filcowy — dla promieni słońca. Dopiero ultra-krótkie fale przyszły medycynie na pomoc. Dziś kroniki lekarskie notują już wypadki wyleczenia za pomocą tych fal paraliżu postępowego (doświadczenia amerykańskiego psychjatry Hinsie) i skutecznego zwalczania raka u białych myszy.

Niewykluczone jest, że djatermja ultra krótkofalowa zajmie wkrótce miejsce znanej kuracji, polegającej na szczepieniu malarji, gorączka bowiem, spowodowana przez to szczepienie, znacznie szybciej i łatwiej daje się wywołać przez ultra krótkie fale.

ULTRA KRÓTKIE FALE NA WYSPACH HAWAJSKICH.

W wielu krajach przeprowadza się obecnie próby na falach ultra krótkich, których użyteczność udowodniona przez regularne audycje nadajnika Philipsa na fali 7.85 m. z hotelu Carlton w Amsterdamie. Towarzystwo „Mutual Telephone Company of Hawaii“ przystąpiło do zorganizowania połączenia radjowego między poszczególnemi wyspami na fali 5 m.

Sędzia: — Oskarżona jesteście, Jakóbowa, żeście męża podrapali — cóż to nie wiecie, że mąż. to głowa domu?...

Jakóbowa: — A toć jelmożny sendzio, w głowę przeciek wolno się podrapać.

Prosimy PT. Abonentów o rychłe uiszczenie prenumeraty na miesiąc sierpień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Przemysł ludowy w Rabce.

Wędrówka po bazarach rabczańskich. — Wy roby przemysłu ludowego. — Ceramika huculska. —Należałoby stworzyć przemysł ceramiczny w Rabce.

Rabka, w sierpniu.

Odkąd weszły w modę obowiązkowe wyjazdy na wywczasy letnie, stworzyły one pewne zwyczaje ściśle przez wielo osób przestrzegane. Więc po przyjeździe do jakiegoś uzdrowiska rozsyła się natychmiast bliższym i dalszym znajomym „widokówki“ z serdecznemi pozdrowieniami, gdy zaś nadchodzi pora powrotu do domowych pieleszy, uszczęśliwia się w dowód pamięci tychże bliźnich — najczęściej jakimś niepotrzebnym i zwykle mało estetycznym przedmiotem, w rodzaju np. garnuszka lub szklanki z rzewnym napisem „Pamiątka ze Szczawnicy“, lub innego jakiego Zarytego! — Tak było dawniej. Lecz i dziś chętnie nabywamy w uzdrowiskach naszych różne pamiątki. ale podnieść to trzeba z uznaniem, że dzięki rozwojowi w latach powojennych naszego przemysłu artystycznego i ludowego, przedmioty te i wyroby stają się coraz ładniejsze i coraz więcej celowi odpowiadające.

Przejdźmy się np. po bazarach i kioskach w Rabce. — Ileż tu ładnych rzeczy i co za rozmaitość! To się podoba i to nęci i tamto miałoby się ochotę kupić. W kiosku „Pod słońcem“ chętnych nabywców mają **śliczne pantofelki** ze sukna białego i kolorowego pięknie haftowanego. W następnym kiosku zwracają uwagę **kasetki, talerze, ramki** i inne drobiazgi z drzewa rzeźbionym ornamentem w stylu podhalańskim ozdobione. To **wyroby z Raby Wyżnej**, przeważnie byłych uczni zakopiańskiej szkoły drzewnej. Dalej za pijalnią „Wytwórnia wyrobów rzeźbiarskich“ z **Olkusza**, gdzie na plan pierwszy wybijają się talerze drewniane wypukło-rzeźbą kolorowaną bardzo gustownie ornamentowane. Tam wiszą oryginalne **sandałki skórzane, wyrabiane w samej Rabce**. — Obok wybór ogromny **lasek-toporków z Jordanowa.**

Przechodzimy na Słone — widzimy tam bazary „Podhalański“ i „Zakopiański“ najchętniej może przez publiczność odwiedzane, bo też, w tym drugim zwłaszcza, prócz gustownych kilimów i haftów zakopiańskich, są tam prześliczne wyroby ze skóry, jak: portmonetki, pugilaresy i albumiki na fotografje, oraz interesująca ceramika, pochodząca aż z Kut. Piękne te naczynia o urozmaiconych kształtach, ozdobione barwnym ornamentem, opartym na motywach ludowych z huculszczyzny, noszą tradycje dawnej Szkoły garncarskiej w Kołomyji, tak świetnie zorganizowanej w latach 1880—90 przez ś. p. art. mal. **prof. Walerjana Krycińskiego,** który pierwszy zwrócił uwagę i zaczął czerpać z bogatej skarbnicy motywów ludowych, stosując je jako dominujący ornament na wyrobach garncarskich w swej szkole. Szkołę tę niestety rząd polski z niewiadomych przyczyn zamknąć kazał. Jak się pokazuje, stało się to zbyt pochopnie, skoro garncarstwo na Pokuciu dalej samorzutnie kwitnie, znajdując aż tu dużo chętnych nabywców i amatorów.

Ujrzawszy w Rabce ceramikę huculską dziwią się ludzie, dlaczego garncarstwo rabczańskie tak skromnie gdzieś się ukrywa i każdy z kolei dąży do bazaru Rabczańskiego, pytając o te wyroby. Lecz pokazuje się, że jest to raczej sklep kolonjalny, z szumną nazwą bazaru niewiele mający wspólnego.

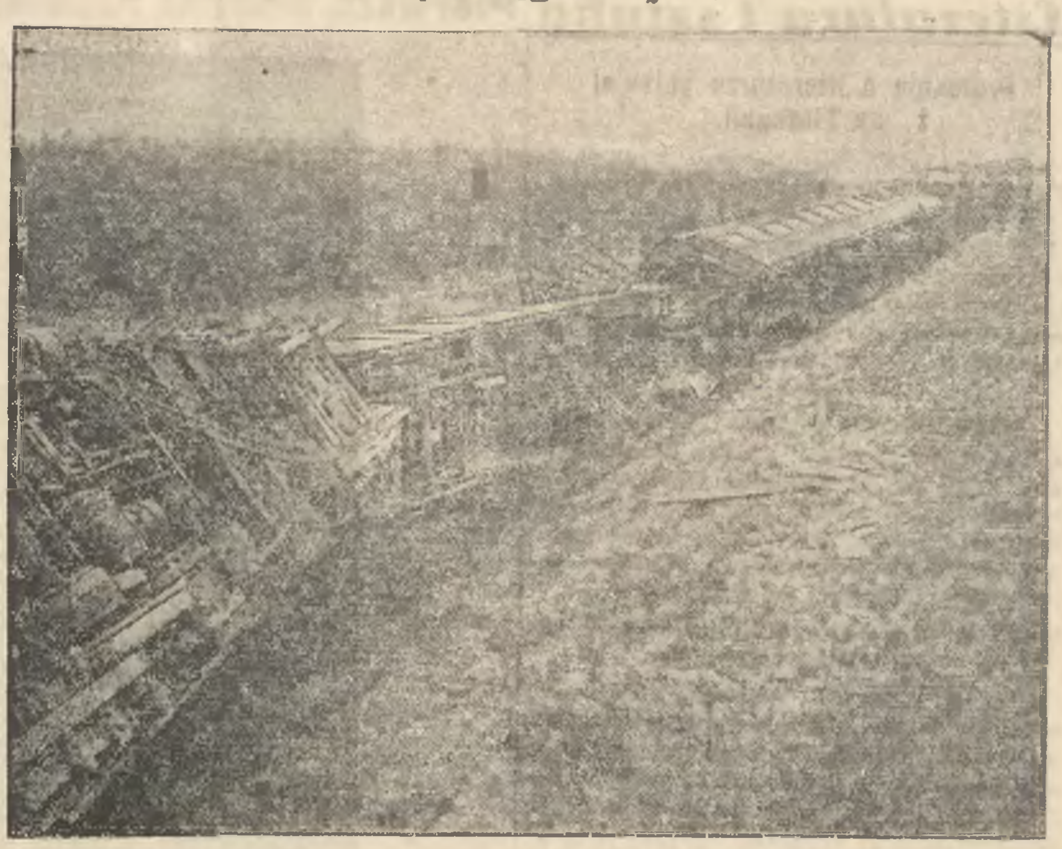
Rzecz zastanowienia godna, że w Rabce, której cały prawie obszar posiada **bogate pokłady gliny,** nadającej się doskonale do wyrobów ceramicznych i gdzie, jak **mówią kroniki, garncarstwo kwitło już od XVII w.** — nikt nie pomyślał o wyzyskaniu tych naturalnych walorów i nie stworzono dotychczas żadnej szkoły, lub **choćby wzorowego warsztatu ceramicznego,** któryby kształcąc zawodowych garncarzy, dał również możność zarobkowania ubogiej ludności tutejszej.

Jedyną pozostałością w Rabce, przechowującą **dawne tradycje jest garncarska rodzina Rączków.** Posiadają oni nieduży warsztat z jednym piecem, nie odpowiadającym ani konstrukcją, ani wielkością dzisiejszym wymogom w tej dziedzinie. Wskutek tego wyroby p. **Jana Rączki,** który posiada wiele zapału do pracy i dobrej woli, lecz nie ma dostatecznych funduszów, by warsztat swój odpowiednio urządzić, nie mogą iść w zawody z takiemiż wyrobami z innych okolic Polski. Przytem ceramika p. Rączki nie posiada zupełnie cech zdobnictwa ludowego, miejscowego. — jest raczej kosmopolityczna i jego **„marmurki“ sprzedają w Zakopanem jako wyrób czeski!**

Gdyby tak ruchliwe **Tow. Przemysłu Ludowego dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie,** wraz z **Muzeum Przemysłowem**, lub **Szkołą Ceramiczną w Krakowie** zechciało się zająć przemysłem garncarskim w Rabce, stworzyćby tu można nową placówkę, któraby podniosła tę gałąź przemysłu ludowego zupełnie dotąd w Zachodniej Małopolsce zaniedbaną. Narazie należałoby zaopiekować się warsztatem rodziny Rączków, dając im możność udoskonalenia swej produkcji i wytwarzania wyrobów rzeczywiście pięknych, nie „marmurkami“, lecz miejscowemi motywami ludowemi zdobionych. — Gdy się to stanie trzebaby w osobnej witrynie, lub kiosku w centrum Zakładu tę ceramikę umieścić, w czem znowu znany ze swej przedsiębiorczości i dobroci serca **p. Dr. Kazimierz Kaden** z pewnością nie odmówiłby swej pomocy. Tak ruchliwa zaś miejscowość i tak uczęszczana jak Rabka, potrafiłaby stworzyć w krótkim czasie wyborną propagandę, dla produkcji ceramiki podhalańskiej na całą Polskę.

M. K.

Zamach na pociąg Bazylea-Berlin.



Uwaga opinji publicznej w Niemczech skupiona jest obecnie na wynikach toczącego się śledztwa w sprawie zamachu na pociąg Bazylea— Berlin. Położona na torze bomba wyrwała szyny na znacznej przestrzeni, skutkiem czego 7 wagonów spadło z nasypu. Szczęściem nieliczna tylko ilość pasażerów odniosła cięższe rany.

Wyniki zawodów ligowych.

Wielkie Hajduki, 15 sierpnia. Spotkanie obecnego leadera „Wisły“ z górnośląskim „Ruchem“ zakończyło się niespodziewanym sukcesem „Ruchu“, któremu „Wisła“ uległa w stosunku 2:0.

Warszawa, 15 sierpnia: Pierwszy w tym roku występ „Ł. K. S-u“ w stolicy przeciw „Warszawiance“ — przyniósł zwycięstwo Łodzianom w stosunku 3:0.

Lwów, 15 sierpnia: Stołeczna „Polonia“ bawiąc w gościnie u „Czarnych“ rozstrzygnęła spotkanie na swą korzyść, zwyciężając w stosunku 2:0.

Kraków, 16 sierpnia: Typowa rozgrywka o punkty, między „Garbarnią“ a „Pogonią“ dała wynik 3:1 na korzyść szczęśliwie grającej „Garbarni“. — Zwycięstwo swe zawdzięczają gospodarze ofiarnie grającej pomocy i obronie. Lwowianie mieli bardzo słaby dzień.

Warszawa, 16 sierpnia: Na boisku „Legji“ odbyło się spotkanie między „Cracovią“ a drużyną gospodarzy. Krakowianie, grający z kilkoma rezerwowymi, przegrali mecz w stosunku 3:1.

Lwów, 16 sierpnia: Sobotni zwycięzca „Czarnych“ — „Polonia“ rozegrała ligowy mecz z benjaminkiem „Lechją“, na której również zdobyła dwa punkty, zwyciężając w stosunku 1:0.

Powyższe rozgrywki, z których najważniejszemi były spotkania w Krakowie i na Śląsku, wpłynęła znacznie na zmianę tabeli, która obecnie przedstawia się następująco: 1) Wisła, 2) Pogoń, 3) Garbarnia, 4) Legja, 5) Warta, 6) Ruch, 7) Polonia, 8) Ł. K. S., 9) Cracovia, 10) Warszawianka, 11) Czarni, 12) Lechja.

——oOo——

MECZE MISTRZOWSKIE W 15 RUNDACH.

Międzynarodowy Związek Bokserski zadecydował, że wszystkie mecze rozgrywane o tytuły mistrzów Europy i świata winny odbywać się w 15 rundach.

SUKCES PIŁKARZY WIEDEŃSKICH

Rozegrany w Budapeszcie mecz piłki nożnej pomiędzy wiedeńskim „WAC“ a budapeszteńską **„Hungarią“**, o puchar Europy środkowej przyniósł wspaniałe zwycięstwo Wiedeńczykom w stosunku 5:1 (0:0).

Pierwszy dzień międzynarodowych zawodów wioślarskich.

Na torze regatowym pod **Paryżem** odbyły się pierwsze eliminacyjne biegi w wioślarskich **mistrzostwach Europy.** Rozegrano następujące konkurencje:

Bieg czwórek ze sternikiem: serja I. 1) Szwecja w czasie 6:45,4; 2) **Polska — Klub Wioślarski Poznań 04** w składzie Jurkowski, Kacprzak, Tuliszka, Nowacki, sternik Zimny w czasie 6:49,4; 3) Francja 6:50.6.

Serja II. 1) Włochy 6:41,2; 2) Węgry 6:50; 3) Belgja 6:57. Serja III. 1) Danja 6:42; — 2) Szwajcarja 6:49; 3) Holandja 6:57,4. — Polska wchodzi do półfinału.

Eliminacje biegu dwójek bez sternika:

Serja I. 1) Francja 7:25: 2) Danja 7:33.6; 3) Belgja 7:34.8; serja II. 1) Włochy 7:15.2; 2) Holandja 7:18,6; 3) **Polska** — Klub Wioślarski Poznań 04 w składzie Moskalewicz i Kacprzak.

Eliminacje biegu jedynek wyścigowych:

Serja I. 1) Włochy 7:13, 2) Czechosłowacja 7:25,6, 3) Hiszpanja 7:53.6.

Serja II. 1) Szwajcarja 7:15,2, 2) Francja 7:16.4, 3) Belgja 7:26,6.

Eliminacje biegu dwójek ze sternikiem. — Rozegrano jedną serję. 1) Francja 7:35.6; — 2) Belgja 7:46.2: 3) Szwajcarja 7:52. — Osada **polska** (Klub Wioślarski, Włocławek) na piątem miejscu. Skład naszej osady: Grabowski i Szelągowski, sternik Kowalec. Czas 7:56.

Egipt a szwedzki przemysł zdobniczy z okresu Wikingów.

Szwedzki archeolog, prof. Sano Lindquist, znalazł w wykopaliskach grobu z czasów Wikingów naczynia z malowanego szkła. Ponieważ jest to pierwsze w Szwecji tego rodzaju odkrycie, zwrócono się do słynnego szwedzkiego historyka sztuki Dr. Frederika Martina, który stwierdził, że naczynie pochodzi z wioski Ashoumenin w Egipcie, która **za czasów panowania rzymskiego była ośrodkiem fabrykacji szkła.** Próbki tego przemysłu znajdują się nietylko w krajach morza śródziemnego. ale także w Chinach, a ostatnio, jak wynika z tego odkrycia, w Szwecji.

Dr. Martin zajmuje się również wyrobami dzianemi szwedzkiej sztuki ludowej, stwierdzając, że **w Dalekarji, sercu Szwecji, pracuje się według wzorów, które biorą swój początek w tkaninach starożytnego Egiptu,** na co zwraca szczególną uwagę archeologów.

Podczas ostatniego swego pobytu w Egipcie dr. Martin pokazał kilku tamtejszym złotnikom fotografje trzech starych. złotych naszyjników, znalezionych w jednym z grobowców z czasów Wikingów. a dających świadectwo, jak wysoko stała szwedzka sztuka złotnicza w owych czasach. **Egipscy złotnicy poznali w tych naszyjnikach egipski rysunek** i pokazali mu natychmiast inny, który znajdował się jeszcze w robocie. zupełnie do tamtych podobny. Na zasadzie tego doświadczenia dochodzi dr. Martin do przekonania, że już około roku 500 po N. Chr. egipscy i żydowscy złotnicy pracowali w Szwecji.

——:o:——

PLACE W PARYŻU PRZED 700 LATY.

Wicehrabia d'Avenel, cierpliwy badacz i ceniony znawca archiwów paryskich, obliczył ostatnio na podstawie zachowanych dokumentów, iż w latach 1200—1225 wartość jednego metra kwadratowego terenów miasta Paryża wynosiła 0.052 franka. Ciekawą jest rzeczą wzrastanie tych cen poprzez całe stulecia. Jeszcze w 1525 r. wartość metra gruntu nie przekraczała dziesiętnych części centyma, natomiast już w 1526 r. wzrosła ona do 1 franka 57 centymów, w 1725 r. wynosiła 26 fr., a w 1890 r. 129 fr. 70 cent. Obecnie 1 metr. kw. ziemi w obrębie Paryża wart jest częstokroć 3.500 fr. a nawet 4000 fr., zależnie od położenia.

LUDZIE O OKAZAŁEJ TUSZY NIE SĄ PRZESTĘPCAMI. Naczelny lekarz więzienia w Kjoto w Japonji. otrzymał dyplom honorowy Uniwersytetu w Tokjo za rozprawę, bronionej tezy, że ludzie o okazałej tuszy rzadko bywają przestępcami, a większość przestępstw popełniają ludzie chudzi.

Oryginalna ta, bądź co bądź teorja doktora japońskiego miała już swego ojca w znakomitym dramatopisarzu angielskim Williamie Szekspirze, który taką samą opinję wyraził w znanym dramacie swoim p. t. „Juljusz Cezar“.

JASNE, JAK SŁOŃCE. — Ho, ho, widzę, kupiłeś sobie rower! Ale skąd wziąłeś pieniądze?

— Sprzedałem futro.

— A co zrobisz, gdy nastaną znowu mrozy?

— Sprzedam rower i kupię futro.

W SĄDZIE. — Oskarżony pan jesteś, że przeciwnika nazwałeś bydlęciem, cóżeś go pan obraził?

— Panie sędzio! Ja nie uważam tego za obrazę. bydło teraz takie drogie...

Literatura i sztuka

Prelekcje o literaturze polskiej we Florencji.

W pierwszych dniach sierpnia wygłosił we Florencji znany literat krakow. **Jan Pietrzycki** dwie prelekcje o współczesnej literaturze polskiej. Jedna była poświęcona teatrowi i powieści, druga poezji lirycznej. — W tym roku ma się ukazać w Medjolanie **antologja współczesnej poezji polskiej w redakcji Pietrzyckiego**, a w przekładzie włoskim **Corsiniego.**

—ooo—

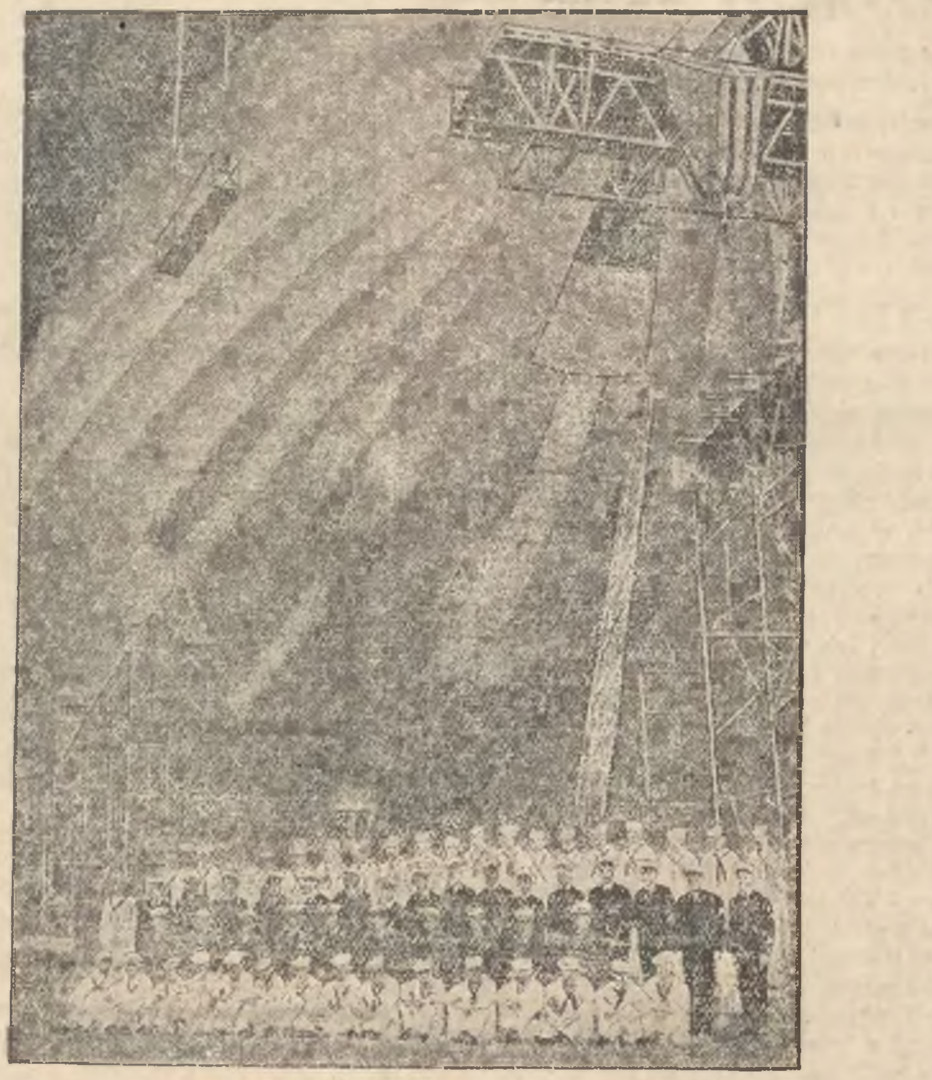
POLONICA WE WŁOSZECH. We florenckim „Corriere Musicale“ Maestro Leo zamieścił krótki rzut oka na wybitniejszych kompozytorów polskich. W „Forze Armate“ p. Sticca wydrukował dłuższe wspomnienie o 1831 roku w Polsce, zamieszczając mapkę, ilustrującą pozycję Rzeczypospolitej po rozbiorach.

LISTY KRÓLA JANA SOBIESKIEGO W ARCHIWUM WŁOSKIEM.

Donoszą z Rzymu: Archiwum państwowe w Massa posiada cały szereg listów Malaspina. ur. w Genui w 1612 roku i zmarłego w 1700 r. w Rzymie. Kardynał Cibo był przyjacielem Jana III, jak wynika z treści listów, odnoszących się przeważnie do nominacji biskupów oraz do kwestji klasztorów i reguł zakonnych. Tem niemniej dużą wartość historyczną posiadają listy, odnoszące się do walk Sobieskiego z Turkami. a szczególniej do obrony Wiednia i chrześcijaństwa przed zalewem turecko-tatarskim. W kilku listach król Jan daje wyraz życzeniu Polaków co do kanonizacji Stanisława Kostki.

KONGRES WĘDROWNYCH GRAJKÓW. Jedno z ludoznawczych towarzystw austrjackich. zbierające typy, zwyczaje i kostjumy ludowe, zorganizowało w Wiedniu kongres grajków i śpiewaków ulicznych. Podobno między uczestnikami kongresu udało się wynaleźć kilka prawdziwych talentów. Dla ich poparcia organizatorowie wyznaczyli kilka nagród pieniężnych.

Pierwsza podróż największego na świecie sterowca.



W dokach zeppelinowskich w Akron w Stanach Zjednoczonych zakończono onegdaj budowę największego w świecie sterowca, który wkrótce wyruszy w pierwszą próbną podróż. Ilustracja ta daje nam pojęcie o rozmiarach tego olbrzyma powietrznego.

Postępy telewizji.

W czasopiśmie niemieckim „Die Medizinische Welt“ ukazał się ostatnio artykuł dwóch fizyków: Levi Michaela i Zeitlina. w którym zaznajamiają oni czytelników z nowym niezwykle ciekawym odkryciem, jakiego dokonali w zakresie telewizji.

W aparacie tym promienie roentgenowskie, przechodząc przez ciało ludzkie są kierowane nie na ekran, bądź kliszę fotograficzną, lecz na t. zw. fotoelektryczny walec. który powoduje przeobrażenie się świetlnych promieni w fale radjowe. Na stacji odbiorczej. zachodzi znów proces odwrotny: fale Haertza przeobrażają się w światło i są kierowane na ekran. bądź na płytę fotograficzną.

W ten sposób można obserwować n. p. ruchy serca. czy też jakieś charakterystyczne zmiany żołądka na odległość tysięcy kilometrów, a jeśli dodamy. do tego aparatu radjotelefon, przy pomocy którego możemy na odległość badać zjawiska słuchowe, zachodzące w organiźmie. tedy możemy stwierdzić. że posiłkując się ostatnimi wynalazkami. lekarz może dokonać bardzo nawet drobiazgowego zbadania pacjenta. będąc od niego oddalonym o tysiące kilometrów.

Targ na owady.

Pewnego rodzaju osobliwością są doroczne targi owadami we Frankfurcie, urządzane zazwyczaj w sezonie letnim. Ściągają tu z całego świata amatorzy, kupcy i nabywcy. wśród których nie brak uczonych wszechświatowej sławy, królów mody. szukających w świecie owadzim nowych tematów łączenia barw. wreszcie kolekcjonerów. których majątki oceniane są nie rzadko na miljony dolarów.

Częstokroć zbiera się cały tłum dokoła szklanej klateczki, zawierającej rzadki okaz i wystaje godzinami. z godziny na godzinę podbijając cenę jakiegoś niezwykłego motyla czy skarabeusza. By dać pojęcie o wysokości cen na niektóre gatunki motyli. wystarczy przytoczyć następujący fakt. Otóż w obecnym sezonie pani Sybil Cinery-Glenn. znana angielska kolekcjonerka owadów. kupiła 3 motyle brazylijskie za łączną sumę 890 funtów. podczas gdy sprzedawca kupił te same motyle przed tygodniem za 230 dolarów.

Nędza wśród inżynierów niemieckich.

Znany w Europie „Verein Deutscher Ingenieure“ zorganizował niedawno biuro pomocy dla inżynierów, wśród których sroży się najgorsza nędza. Na niemieckich politechnikach studjuje przeciętnie ok. 40.000 osób, z czego około 8.000 kończy rocznie studja z dyplomem inżyniera. Jak wykazały badania statystyczne, od szeregu lat z pośród tych 8.000 dyplomowanych absolwentów, zaledwie 20 proc. uzyskuje właściwe stanowisko, 10 proc. studjuje dalej, 20 proc. przyjmuje dowolną pracę. a 50 proc. pozostaje bezrobotnymi. Inżynierowie, zwłaszcza najmłodsi, nie mają często mieszkania. głodują i wynajmują się do mycia naczyń, sprzedaży papierosów itp. zajęć. Zorganizowane niedawno biuro pomocy dla dyplomowanych inżynierów w kraju o najwyższym poziomie techniki i przemysłu, jest wymownym objawem niemieckiego kryzysu gospodarczego.

——ooo——

NAJWIĘKSZY DYWAN NA KULI ZIEMSKIEJ.

Pomimo kryzysu materjalnego nie przestali Amerykanie ubiegać się o pierwszeństwo na wszystkich polach. Ostatnio mogą się pochlubić jeszcze jednym zdobytym rekordem: posiadania największego dywanu na kuli ziemskiej. Pod tym względem pobili nawet swój własny rekord. **Największym dywanem, jaki istniał dotychczas na świecie, był rozłożony w przedsionku teatru Roxy w Nowym Jorku.** Waży on dwie tony i do czyszczenia go dwa razy do roku potrzebna jest praca 36 osób. Świeżo nabyty przez Amerykę dywan zapewnia jej niepodobny już chyba do pobicia rekord. Dywan ten pokrywa posadzkę przedsionka nowego Hotelu Waldorf Astoria. **Ma on 35 metrów długości i 30 szerokości.** Sfabrykowany został w Czechosłowacji, gdzie w ciągu 10 miesięcy pracowało nad wykończeniem go 35 wykwalifikowanych robotnic. które dokonały pracy zawiązania przeszło 12 miljonów supełków, składających się na skomponowany przez specjalnego artystę deseń tego olbrzymiego dywanu.

REFORMA WIĘZIENNICTWA W SZWECJI.

Jak wynika z raportu szefa szwedzkiego więziennictwa. E. Wijkmarka, ilość aresztantów w więzieniach szwedzkich w letnich miesiącach b. r. znacznie się zmniejszyła. Przyczyną tego jest w dużej mierze to, że większą ilość aresztantów odstawiono z więzienia karnego do zakładów dla umysłowo chorych. W więzieniach karnych w Szwecji przebywa obecnie 1984 ludzi. podczas gdy w zeszłym roku jeszcze liczba aresztantów wynosiła 2113 ludzi. W zimie. a szczególnie w grudniu każdego roku. liczba aresztantów znacznie się zwiększa, gdyż wielu skazanych na grzywny pieniężne woli odsiedzieć karę więzienną, znajdując w więzieniu ochronę przed srogą zimą. a ponadto dobre zaopatrzenie, wówczas. gdy wielu bezdomnych biedaków cierpi w tych miesiącach niedostatek. Ostatnio powstał zamiar udzielania urlopów na Święta Bożego Narodzeni aresztantom, odsiadującym kary za drobne przewinienia.

Rzeczy ciekawe.

Ile zarabiał Szekspir?

Gdy angielscy wielbiciele i badacze Szekspira wciąż jeszcze zaprzątnięci są kwestją, czy rzeczywiście filozof i mąż stanu angielski Bacon jest autorem utworów przypisywanych Szekspirowi, badaczów amerykańskich bardziej zajmują szczegóły z życia autora „Hamleta“, a zwłaszcza, naturalnie, jego stosunki materjalne.

Jeden więc z tych amerykańskich molów książkowych przewertował całe archiwa, aby się dowiedzieć, ile zarabiał Szekspir. przyczem doszedł do wniosku. że wielki dramaturg zarabiał w najlepszych latach swej twórczości do 250 funt. szterl., t. j. około 10,800 złotych rocznie.

Wprawdzie wobec ówczesnej wartości pieniądza suma powyższa warta była tyle co dzisiaj 2,500 funt. szterl., to jednak dzisiaj niejeden z autorów. zgoła nie dorównywujących Szekspirowi talentem, płaci samego podatku dochodowego rocznie więcej. niż Szekspir zarabiał za swe utwory genjalne.

ANTONI MARCZYŃSKI. 79

„Gaz 303“

Patrzał szklanym wzrokiem przed siebie. Krzyczeć już nie mógł, woda dochodziła do nozdrzy. W ustach i w płucach zamknął ogromny łyk powietrza, ostatni haust tlenu.

Patrzał. Kajak sunął ku niemu. łopatki wiosła machały w powietrzu naprzemian. Kajak wyglądał, jak wiatrak. jakiś dziwny, ruchomy wiatrak. Wiera wiosłowała dzielnie.

— Może ona...?

Nadzieja wykrzesała kilka słabych iskierek siły w mdlejących ramionach. Dźwignęły korpus na tyle. że wargi się wynurzyły na ułamek sekundy.

— Ratuuu!

Z radosnym bulgotem wlała się woda w odemkniętą szczelinę ust...

— Borys!

Wiera zagarniała wodę w obłędnym pośpiechu. Nie zdawała sobie sprawy, co ją gna tutaj, co każe jej ratować tych. których sama skazała na śmierć. Wpatrzona w zanurzającą się głowę. torturowała morze razami wiosła, zmuszając jej, by szybciej. jeszcze szybciej niosło jej ściglego rumaka.

— Zdążę... Muszę zdążyć! — powtarzała z uporem. choć bez wiary.

Górna część głowy zanurzyła się raptownie. zato ręce wystrzeliły z nurtów. dwie bliźniacze ręce z rozczapierzonemi palcami. I zniknęły równie szybko, jak wychybnęły z odmętów przed chwilą. Zniknęło wszystko. nawet garść banieczek powietrza, i fale wyrównały powierzchnię nad świeżym grobem.

W dziwnem odrętwieniu spoglądała na swoje dzieło. W tem... drgnęła. Zciemniło się, jakby ktoś srebrną banię księżyca nagle przykrył kocem. I wtedy ogarnął ją strach. Paniczny strach. Omal nie spadła z czółna. które stawało się igraszką fal. skoro przestawała wiosłować. Ale wydało się jej, że to te ręce upiorne zakołysały kajakiem. że za chwilę wciągną ją w głębinę.

— Uciekaaaać!

Rzuciła się do ucieczki. Przypadek chyba zrządził. że uciekała we właściwym kierunku, że nie popłynęła na otwarte morze. ku latarni morskiej. wzniesionej na skalistej wysepce.

Zwolna przychodziła do siebie. — A więc tak wyglądają wyrzuty sumienia, — rozmyślała. smagana podmuchami wiatru, który napełniał jej uszy niezapomnianym rykiem tonących. odgłosem ich walki. dawno przebrzmiałej. jękami, charczeniem. bulgotem, chichotem i sykiem złowrogim. jakim przemawia morze.

Musiała przebyć dobry kilometr drogi, a wytężająca praca przy wiośle i ból przetartej skóry na dłoniach i żartej słoną wodą, koił jej nerwy. Myślała o swym uczynku „na zimno“, spokojnie, nie żałowała tamtych. — Pomściłam tę oszukaną dziewczynę. której wieniec posłał, łotr! — usprawiedliwiała się przed sobą, choć pamiętała doskonale, że zamiar zgładzenia godnych siebie rywali dojrzał w niej przed tem, zanim posłyszała tę „niesamowitą historję“: pamiętała. że zamiar ten powstał wówczas. gdy lubieżną zaczepką oplwali jej szczerą spowiedź. Już wtedy! Pamiętała doskonale. lecz teraz mówiła inaczej, bowiem kłamstwem częstujemy z równą hojnością bliźnich. jak i siebie.

Przybiła do brzegu. Z największym spokojem. z pedantyczną dokładnością poprzenosiła wszystkie części garderoby obu topielców. umieściła je w kajaku i odepchnęła go. Ale wrócił zaraz. Należało go odprowadzić poza zasięg małych fal z mielizny. Uczyniła to i pchając kajak przed sobą, szła śmiało dopóki woda nie dosięgła jej brody. Do brzegu wracała płynąc. i trzymając głowę. jak się da najwyżej. aby nie zmoczyć ondulacji.

— Oto kąpię się w ogromnej. wannie, w której przed chwilą utopiłam dwóch moich niedoszłych kochanków. — przyszło jej na myśl. Stwierdziła to z zupełną obojętnością. — Alež to najbardziej niesamowita historja z tych. jakie dzisiaj słyszałam, — zamruczała, brnąc przez płyciznę.

Otarła się z wody pledem, ubrała się. dumna niezmiernie. że tak panuje nad sobą. że pamięta doskonale. w którym pantofelku ukryła kluczyk od samochodu sir Rabbita. Ale małego ptaszka przypomniała sobie dopiero wtedy. gdy zauważyła brak swojej chusteczki. Pospieszyła do kępy krzaków, osłaniających wybrany przez nią głaz. ostrożnie ujęła chusteczkę i spostrzegła. że skrzydlaty lokator jedwabnego namiotu... zniknął.

— Niewdzięcznik. — uśmiechnęła się. Podniosła chusteczkę ku twarzy. Drgnęła. Jej delikatne nozdrza wyczuły obcą woń, jej oczy wypatrzyły niekształtną ciemną plamę. a palce wykryły maleńkie. skrwawione piórko. To były jedyne ślady małej tragedji nocnej. w której rolę mordercy odegrał kot, wąż, lub inny drapieżnik...

I stało się. że ta nieobliczalna dziewczyna, która nie uroniła jednej łzy nad grobem dwóch ludzi. ludzi tak jej bliskich mimo wszystko.... wybuchnęła spazmatycznym płaczem z powodu śmierci... wróbla!

To była także niesamowita historja!...

ROZDZIAŁ XXIV.

ODJAZD DO BOLSZEWJI.

Minęły dwa dni, a Solarski nie doczekał się Rafała: i nie odnalazł go w Cannes mimo sumiennych poszukiwań. Nie było go również w willi sir Jamesa. Przekonał się o tem w ten sposób. że wysłał tam list przez chłopca z hotelu. z poleceniem, aby go doręczył osobiście panu Lapin: boy wrócił z listem i z wiadomością. że monsieur Lapin. „jak poszedł na bal. tak jeszcze nie wrócił“. Sir James Rabbit nie przejmował się zbytnio dwudniową nieobecnością swojego gościa. przypuszczał zapewne, że „szuler“ grasuje po kasynach „Lazurowego Wybrzeża“, lecz porucznik Solarski był szczerze zaniepokojony i przy pierwszem spotkaniu z Wierą skierował rozmowę na jej małego sąsiada.

— Poznałem go kiedyś, mam do niego interes, — kłamał. mówiąc równocześnie szczerą prawdę: — ale nigdzie nie mogę go znaleźć.

Wiera zbladła. Zauważył to i jego obawy wzrosły.

— Lękam się. czy mu się coś nie przydarzyło. — rzekł.

— I ja również się lękam, — mruknęła jakby do siebie.

(Dalszy ciąg nastąpi.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny R. Woyczyński. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.